Rok VI. Nr. 247

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 26 października 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poznańska Organizacja Obrony Państwa o położeniu w Polsce.

Wprawdzie „sanacja" usiłuje nas odłączyć od Poznańskiego, a koła zbliżone do poprzedniego wojewody pomorskiego do ściślejszego złączenia dopuścić nie chciały (i to właśnie stało się powodem upadku b. wojewody dr. Wachowiaka, ponieważ już nie przedstawiamy tej siły, z którą się było liczyć trzeba). Mimo to a może właśnie dlatego warto wiedzieć, co mówią i myślą w dzielnicy, która jeszcze jakoś dotąd dzięki jednolitości frontu narodowego od swego rodzaju sanacji się chroni.

Otóż w środę odbyło się w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi zebranie Org. Obrony Państwa, na które przybyli licznie zzproszeni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj narodowych oraz goście. Zabraniu przewodniczył prof. Paczkowski, który w zagajeniu wspomniał o wypadkach majowych, o odruchowem niemal zgłoszeniu akcesu wielu organizacyj i zrzeszeń do Org. Obrony Państwa, której jednem z zadań jest skonsolidowanie wszystkich narodowo myślących obywateli Rzplitej

Referat polityczny wygłosił p. poseł Dąbrowski. Mówił wpierw o Konstytucji naszej, o braku autorytetu moralnego w państwie. Upadł autorytet Sejmu, który w osobie marszałka Rataja nie mniał odpowiedniego obrońcy. Ostatnie posiedzenia wróciły jednak Sejmowi jego znaczenie. Autorytetem moralnym dla społeczeństwa polskiego jest dziś Kościół katolicki. Poseł Dąbrowski przedstawił w dosadnich przykładach istnienie bezprawia. Po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu wydawano dekrety, naruszające formalnie i merytorystycznie Konstytucję. Wydawane dekrety uwypukliły obecnie ukrytą dyktaturę wojskową, rząd zaczyna się poniekąd militaryzować i wchodzi na drogę polityki dwutorowej.

Flanki nasze zostały zajęte. Pomorze ma Młodzianowskiego, a Sląsk Grażyńskiego. Wywodził dalej mówca Teraz kolej na Wielkopolskę. Nie dość, że grozi nam niebezpieczeństwo z zewnątrz, ale stale musimy się opędzać niebezpieczeństwu, głównie z Zachodu

Referat gospodarczy z ostatnich miesięcy przedstawił obszernie zebranym p. dyr. Samulski. Działalność rządu obserwowaliśmy przez cztery miesiące. Sprawy gospodarcze zaczęły się wprawdzie rozwijać dosyć dobrze dzięki zdrowemu programowi dawniejszego rządu, który uprzątnąć miał z dotychczasową rozrzutnością, zadłużaniem się lekkomyślnem zagranicą, a wprowadzał czynnik oszczędności w administrację państwową. P. min. Zdziechowski postawił program ścisłej oszczędności i bezwzględnego pokrycia budżetowego. Jeżeli więc gospodarczo zaczęliśmy przychodzić do zdrowia, to jedynie dla tego, że rząd p. Bartla prowadził dalej politykę gospodarczą przez dawniejszy rząd nakreśloną. Liczba bezrobotnych zmalała, wzrosła ilość zatrudnionych w przemyśle Poprawa stosunków gospodarczych zaznaczała się już wcześniej i nie należy wobec tego kłaść tej poprawy na karb działalności rządu p. Bartla. Kosztów produkcji nie obniżono, domeny i przedsiębiorstwa państwowe nie przynosiły spodziewanych zysków. Wzrastała natomiast tendencja wydatków budżetowych, na co strona dochodu nie wykazuje pokrycia i to było przyczyną konfliktu między rządem i Sejmem, zakończonym ustąpieniem gabinetu p. Bartla. Zamiary podniesienia stanu gospodarczego upadły.

Niepewność przyszłości spowodowała wycofanie kapitałów krajowych i oszczędności. Zagranica odnosi się do nas z nieufnością, a co myśli, to wiadomo każdemu, który czyta wiadomości z gazet obcych. Zagranicą powoli lecz stale zstępujemy do rzędu Państw w rodzaju Grecji, Portugalji, czy Meksyku — do rzędu Państw z którymi jako potęgą polityczną czy gospodarczą przestaje się liczyć. Natomiast wzrastają nadzieje tych którzy Polskę określili państwem sezonowem, które wskutek niezdolności narodu polskiego do rządzenia sobą, wkrótce stanie się łupem sąsiadów, piłką do gry w rękach dyplomacji jak za czasów kongresu wiedeńskiego. Należy się wyzbyć ciągłych myśli o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej. Co do misji profesora Kemmerera, to powiedział on to, o czem mówili już polscy rzeczoznawcy.

Ze u nas pewne koła wojskowe dążą do wyodrębnienia się w klasę rządzącą, że usuwają wszystkich którzy nie są ich zwolennikami i starają się nawet władzę cywilną ująć w ręce, że teroryzują pracę i koła obywatelskie, tego mamy już liczne przykłady.

Te koła wojskowe, które żyjąc z podatków pracującego ludu zapominają, że ich konstytucyjnym obowiązkiem jest bronić granic i potęgi Państwa — przygotowywać siły moralne i fizyczne młodzieży do szczytnych zadań żołnierza polskiego. Gdy ich działalność idzie w innym kierunku zwłaszcza obecnym, można słusznie pytanie postawić czy ten wielki wysiłek narodu na utrzymanie armji (1/3 budżetu) nie jest daremnym? Czy armja służyć ma celom politycznym i nieokreślonym pewnej znikomej garści ludzi czy interesom całego narodu?

Zwołanie sejmu na 30. października.

Rząd a urzędnicy. — Blok socjal.-monarchistyczny. — O zamknięcie ust prasie narodowej. — Może to się jednak zwróci niegdyś i przeciw prasie lewicowej. Drobne wiadomości.

Konferencja marszałka sejmu z prezesem ministrów. Jak donoszą z Warszawy w sobotę z marszałkiem Sejmu p. Ratajem prezes rady ministrów odbył konferencję, która trwała godzinę. Na konferencji tej ustalono, iż preliminarz budżetowy na rok 1927 zostanie wniesiony do Sejmu w pierwszej połowie nadchodzącego tygodnia.

Dekret o otwarciu sesji sejmowej zostanie wydany przez p. Prezydenta dn. 29 października.

P. marszałek Rataj wyśle półoficjalne zaproszenia do posłów, by w tym czasie byli w Warszawie, gdyż zamierza zwołać posiedzenie Sejmu na dzień 30 października.

Przygotowania do wyborów. Niedawno pisma doniosły o oświadczeniu posła Witosa, który przewiduje rychłe wybory. Obecnie socjalistyczny Robotnik" zajmuje się pogłoskami, iż przygotowuje się blok składający się ze wszystkich stronictw lewicy (socjaliści Wyzwoleńcy itp. oraz monarchiści(!) Pozatem ma powstać blok mniejszości narodowych bez Zydów.

Jak się u nas traktuje urzędników. Jak donoszą z Warszawy, minister Czechowicz nie przyjął wcale delegacji urzędników. Ogłasza on nawet, że o delegacji takiej nic nie wie. Wobec tego pisma przypominają, że dyrektor banku gospodarstwa krajowego Heszkowski kilkakrotnie się domagał posłuchania u ministra Czechowicza w sprawach gospodarczych, lecz zawsze daremno, aż p. Steczkowski podał się do dymisji i dopiero prezydent Mościcki zatarg załagodził. Dla wywalczania swych pretensji związek pocztowców i kolejarzy się zblokował. Rząd podobno gotów jest podnieść pensje urzędników o 10 proc. o ile budżet na to pozwoli.

Aby zamknąć usta. Na porządku dziennym sobotniej rady ministrów były projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, między innemi też sprawa powiatu gdyńskiego oraz dekretu o ustawie prasowej. Ustawa prasowa zawiera 12 artykułów, w tem postanowienia o rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub fałszywie interpretowanych wiadomości, dotyczących pośrednio lub bezpośrednio bezpieczeństwa i całości państwa lub zniesławiania władz i urzędników. Sankcje karne przewidują grzywnę od 200—5000 zł. lub karę więzienia od 1—6 tygodni.

Czyż rząd wyda też dekret, jak obywatele myśleć mają i tłómaczyć sobie poczynienia obozu sanacyjnego? Ależ tak się przedstawia wolność lewicowa.

Posłowi Zdziechowskiemu zgotowano z okazji jego odczytu w d. 22 w Warszawie ogromną manifestację, Przywitano go burzliwemi owacjami i kwiatami. Policja usiłowała tłum rozpędzić

We środę poseł Zdziechowski przemawiać będzie w Toruniu o godz. 8-wiecz. w Dworze Artusa.

—

Dążenia niemieckie na Litwie. Krążą pogłoski o przygotowującym się w Kłajpedzie powstaniu nacjonalistycznych organizacyj niemieckich w celu przyłączenia ...

W Kłajpedzie wykryta została wielka afera korupcyjna urzędników litewskich uprawiających systematyczną agitację za Niemcami

Nowy dowódca reichswehry niemieckiej. Gen. Heye oświadczył, że nie poniecha starań, aby liczono się w Berlinie z nadzwyczajną sytuacją Prus Wschodnich.

—

Bolszewickim dowódcą czerwonej roty został Niemiec Haller, dotychczasowy dowódca — Muklewicz otrzymał długoterminowy urlop.

—

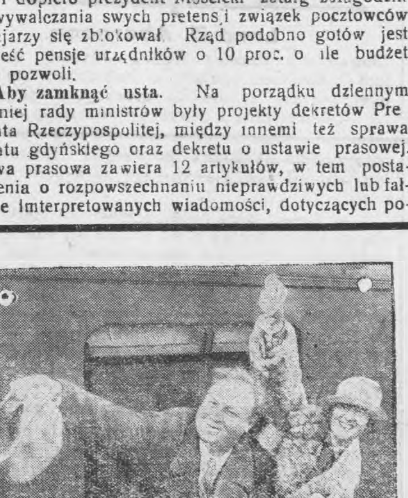
Z zawieruchy chińskiej. Generał Feng, który przybył do swoich wojsk, objął naczelne dowództwo i rozpoczął marsz na Kaugan i Pekin.

Do Szanghaju przybyło 15 amerykańskich okrętów wojennych.

Dwa tysiące bandytów dokonało grabieży w miejscowości Honan. Bandyci spalili 80 osób.

—

W pobliżu portu Aleksandria w kolonji portugalskiej Angola wyspa długości 1.000 metrów a szerokości 600 zapadła się w morze.



Słynny filmowy aktor Emil Janings został zaangażowany przez amerykańskie towarzystwo filmowe i opuścił Europę.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Zgon zasłużonej Polki we Włoszech.

W Rzymie zmarła zasłużona na polu społecznem Polka, pochodząca z Małopolski Wschodniej, Janina Gabrjel, znana powszechnie pod nazwą siotry Colomba. Siostra Colomba była założycielką „Casa famiglia economica" schroniska dla młodych robotnic i urzędniczek.

Opóźnienie terminu odsłonięcia pomnika Chopina.

Projektowane pierwotnie odsłonięcie pomnika Chopina w dniu 31 października, ulegnie opóźnieniu z powodu niewykonania na termin w zakładach kamieniarskich architektonicznej strony pomnika, zaprojektowanej przez prof. Politechniki Warszawskiej, p. Oskara Sosnowskiego

Odsłonięcie pomnika przesunięto na niedziele 14 listopada.

Dziesięciolecie śmierci H. Sienkiewicza.

Zbiórka na cele oświatowe.

W dniu 15-tym listopada r. b. jako w rocznicę śmierci H. Sienkiewicza, ma być urządzona kwesta publiczna w całej Polsce na cele oświatowe, pozaszkolne. Kwesta ma być urządzona staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie i Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich na obszarze byłej dzielnicy rosyjskiej, staraniem T-wa Szkoły Ludowej w Krakowie na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej. T-wa Czytelni Ludowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej i Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Cieszynie na obszarze Województwa Sląskiego. Kwesta będzie się odbywać po miastach i wsiach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło już odpowiedniego zezwolenia.

Aresztowanie fałszerzy w Wilnie. Policja śledcza aresztowała w Wilnie trzech członków bandy fałszerzy, niejakiego S Maturę, Józefa Szwęgrowskiegn i J. Pobijańskiego. Podczas rewizji osobistej znaleziono fałszywe blankiety paszportowe tudzież szereg książeczek wystawionych na osoby fikcyjne. Znaleziono również odpowiednie przyrządy drukarskie. Zachodzi podejrzenie, iż banda grasowała już od szeregu lat i puściła w obieg znaczną ilość fałszywych paszportów.

Ostrzeliwanie samolotu polskiego. W rejonie Kalet w odległości 500 metrów od granicy, litewska straż graniczna ostrzeliwała somolot polski lecący z Augustowa do Grodna. Jest to już drugi wypadek ostrzeliwania naszych samolotów przez Litwinów, jaki zdarzył się w ciagu ostatniego tygodnia.

Olbrzymi proces o nadużycia podatkowe. W Katowicach 22 bm. rozpoczęła się rozprawa przeciw członkom b. zarządu zakładów Hohenlohego w sprawie popełnionych w swoim czasie nadużyć. Idzie tutaj o podatek należny Państwu, który władze skarbowe w wysokości 1.366.673 zł., gdy zarząd firmy kwestjonuje część tego podatku w sumie 855 tys. zł. Spór o to jest przedmiotem sprawy, rozpatrywanej obecnie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Rozprawa zaś sądowa ma charakter ściśle karny i nie jest połączona z powództwem cywilnem.

Odkrycie skarbu na Węgrzech. Dyrektor Muzeum Narodowego w Szegiedin podczas poszukiwań archeologicznych w pobliżu miasta, dokonał ciekawego odkrycia. Wykopany został bowiem skarb, zawierający wielką ilość złota, pochodzący, sądząc z oznak ze wnętrznych z okresu wędrówki ludów. Skarb był, jak się zdaje, własnością wodza plemienia germańskiego Giepidów.

Nota do sowietów. Przez specjalnego kurjera została wysłana nota do Sowietów przyjęta przez Radę Ministrów na ostatniem posiedzeniu. Nota będzie wręczona w Moskwie w sobotę i w tym czasie w Warszawie,

Generał Rozwadowski będzie zwolniony? W kołach wojskowych i politycznych kolportowaną była pogłoska, jakoby gen. Rozwadowski miał w najbliższych dniach być wypuszczony na wolność i w procesie swym odpowiadać z wolnej stopy.

Gen. Sikorski nie ustępuje? W związku z pojawieniem się pogłosek, jakoby gen. Władysław Sikorski dowódca O. K. VI Lwów wniosł próbę o zwolnienie go z armji, dowiadujemy się, że wiadomość ta jest nieprawdziwą, albowiem gen. S korski prośby o dymisję nie wnosił.

gielskie. Germania dowiaduje się z kół miarodajnych, iż wobec przyznania dominjum angielskim prawa zawierania odrębnych układów handlowych z obcemi państwami, rząd niemiecki nosi się z zamiarem wszczęcia bezpośrednio po zakończeniu obecnej konferencji Imperjum Brytyjskiego rokowań handlowych przede wszystkiem z Irlandją i Afryką Południową.

Sprawy gospodarcze.

W sprawie świadectw przemysłowych dla komiwojażerów.

Na skutek interwencji szeregu firm handlowych władze podatkowe I instancji otrzymały wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, że pomocnicy handlowi, którzy zajęci są tylko w jednej firmie ze stałą płacą i objeżdżający Państwo, celem sprzedaży towarów imieniem swej firmy nie są zobowiązani do wykupywania świadectw przemysłowych, przewidzianych dla komiwojażerów.

Bank Polski płacił

dnia 23 października 1926 r.

Dolar	8,97 zł ot.
Funt szterling	43,67 z ot
100 guld g.	173,29 złot
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

23 października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75--35,25 zł
Pszenica	„ „	44,65—46,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,75—50,90 zł.
„ „ 65 „	„ „	52,25—52,40 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,00—69,50 zł
Jęczmień browar.	„ „	30,50—37,00 zł
Owies	„ „	27,50—00,00 zł
Ospa żyt.	„ „	00,00—22,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 -22,50 zł.
Groch Wiktorja		68,00—85,00 zł.
Ziemiaki jadalne		8,10—8,20 zł.
„ fabryczne		6,30—6,50 zł.

Usposobienie: stałe.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 23 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV. 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 114—120 zł, II. 100—105 zł, III. 84 - 104 zł.
3. Cielęta: gatunek I 190—196 zł, II. 170—180 zł, III. 156—162 zł, IV. 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—242 zł, II. 230—232 zł. III. 224—228 zł, IV. 210—214 zł, V. 210—212 zł. Maciory 180—220 zł.



Lord D. Abernoon.

Długoletni ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie lord D. Abernoon opuszcza w tych dniach stolicę Niemiec, porzuca z powodu podeszłego wieku służbę dyplomatyczną i przechodzi w stan spoczynku.

Utartym szlakiem.

Germanizacja ludności polskiej w Niemczech. Protesty.

Jak się obecnie ukazuje poseł polski w sejmie pruskim Baczewski był w swoim prawie, domagając udziału w posiedzeniu „Ostausschussu" (komisji dla spraw wschodnich czyli innemi słowy komisji germanizacyjnej). Orzekła to komisja regulaminacyjna pruska.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw wschodnich minister spr. wewn. Rzeszy złożył sprawozdanie z akcji rządowej na Kresach Wschodnich w kierunku pomocy dla wychodźców z Polski, oraz w kierunku akcji kolonizacyjnej (germanizacyjnej). Na cele te przeznaczono 250 miljonów marek w 5 ratach rocznych po 50 miljonów.

W Warszawie 19 bm w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wiec w sprawie polityki germanizacyjnej rządu pruskiego wobec Polaków. Inż. Rudziński zobrazował ogólne położenie Polaków, zamieszkujących ziemie niewyzwolone. Następnie p. Lenartowicz mówił o położeniu w Prusiech Wschodnich, zaś p. Trepka o prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech i o jej położeniu gospodarczem. Jednogłośnie i wśród wielkiego zapału uchwalono następującą rezolucję:

„Wobec niebywałego wzmozenia polityki germanizacyjnej rządu pruskiego w stosunku do Polaków w Niemczech,

wobec nowego tajnego zamachu na prawa mniejszości polskiej, zdemaskowanego przez posła Baczewskiego,

wobec rozwoju poczucia nieodpowiedzialności i bezkarnosci za antymniejszościowe poczynania, wzmożonego po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów,

zebrani zwracają się do rządu polskiego z usilną prośbą, aby przy najbliższej sposobności wystąpił na terenie Ligi Narodów ze stanowczym wnioskiem o zapewnienie mniejszości polskiej w Niemczech tej samej międzynarodowo zagwarantowanej ochrony praw mniejszościowych, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce i w innych krajach Jednocześnie zebrani protestują kategorycznie przeciwko zamiarom rządu niemieckiego usunięcia z granic Rzeszy 64.000 z dawna tam osiadłych polskich robotników rolnych i przypominają rządowi naszemu oraz opinji społecznej wciąż jeszcze niezałatwioną sprawę optantów niemieckich, zamieszkujących Polskę".

Z kroniki sądowej w stolicy

W Warszawie toczy się nadal proces przeciw komandorowi Bartoszewiczowi i towarzyszom. Okazuje się, że komandor B. utrzymywał bardzo ścisłe stosunki z b. posłem chadeckim Sicińskim, który wystąpił bardzo gorliwie w obronie "sanatorów".

Pozatem toczy się tam proces przeciw niejakiemu Królikowskiemu, który zabił swoją żonę, pocwiartował jej zwłoki zapakował do walizki i nadał na dworzec.

Sprawa ta jest rozpatrywana obecnie w Sądzie Okręgowym w Warszawie i wywołała dużą sensację. Nienotowano dotychczas bowiem w kronice procesów kryminalnych, aby w czasie rozpraw sądowych znajdował się na sali zabalsamowany trup ofiary, jako dowód rzeczowy. Trup zamordowanej został przeniesiony w wysokiej cynkowej szafie, oszklonej od strony Sądu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przemówił osk. Królikowski, który oświadczył, że do morderstwa się nie przyznaje, potwierdzając jedynie swoje zeznania złożone na pierwotnem śledztwie. Zbadano z ogólnej liczby 63 - 15 świadków.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

212)

Dziewiąta dochodziła, kiedy karetki, któremi jechali członkowie sądu, doktór prefektury, sekretarz sędziego śledczego i dwaj agenci zatrzymały się przed bramą posesji.

Jeden z agentów zadzwonił, odźwierny i zarazem ogrodnik, mąż Doroty, pospieszył otworzyć. Zobaczywszy przybyłych, zrozumiał, po co przyjechali i rzekł z ukłonem:

— Zapewne panowie z sądu.

— Tak, uprzedźcie panią Dubieuf.

— Panowie będą łaskawi iść za mną. Pani Dubieuf czeka na panów z niecierpliwością

Odźwierny zaprowadził wszystkich do gabinetu przełożonej, która, witając ich, zawołała.

— Chwała Bogu, żeście panowie przyjechali. Zapewne dla śledztwa z powodu śmierci dziewczęcia, które znaleźliśmy nieżywe w jej pokoju?

— Tak — odpowiedział Gibray — ważne i nie przewidziane czynności nie pozwoliły nam przyjechać wcześniej. Sledztwo potrwa jednak krótko i już jutro wolna pani będzie od wszelkich kłopotów. Racz pani zaprowadzić nas do pokoju zmarłej.

Pani Dubieuf wzięła świecę i poprosiła członków sądu, ażeby za nią poszli. Na trzeciem piętrze otworzyła drzwi pokoiku Symeony. — Dziewczę leżało na łóżku tak, jak w owej chwili gdy ją oglądał doktór.

— Łagodna jej i czarująca twarzyczka wcale się nie zmieniła. Można było myśleć, że śpi, gdyby nie śmiertelna bladość i zesztywniałe ciało. Mały krzyżyk hebanowy leżał na jej dziewiczej piersi.

Dwie świece woskowe gorzały, a przy łóżku klęcząc modliła się siostra miłosierdzia. Doktór prefektury obejrzał ciało i oświadczył, że śmierć jest naturalna.

— Smierć więc poświadczona — rzekł Gibray, rzucając na Symeonę rozrzewnione spojrzenie — ale poświadczenie nie jest jeszcze zupełne, brak jeszcze potrzebnych wiadomości osobistych.

Trzeba się koniecznie dowiedzieć, z jakiej rodziny pochodziła biedna panienka, gdzie się rodziła, ile ma lat i właśnie przyjechaliśmy po to, ażeby nam pani dopomogła do spisania aktu, mówiąc, co pani wiadomo.

— Wiem bardzo niewiele — odpowiedziała pani Dubief.

— Nazwisko tej panienki wiadome pani?

— Nie, i nawet nie wiem, czy miała prawo nosić jakie nazwisko; sama chyba tego nie wiedziała. Mówiłam już komisarzowi policyjnemu z naszego cyrkułu i musiał zapewne o tem nadmienić w protokóle.

— Czytałem ten protokół — rzekł Paweł de Gibray — Pannę Symeonę znał pan Bressoles, były budowniczy i bogaty właściciel domu Pisał do niej list, w którym prosił ją, ażeby zaraz przyszła do jego córki.

— Tak, pan Bressoles, ojciec jednej z moich dawnych uczennic. Z jego rekomendacji Symeona dostała u mnie miejsca, ale nazwiska jej nie wiedział. Dziewczęciem interesował się tak, że dwóch młodzieńców, sławny malarz, p. Gabrjel Servais i p. Albert de Gibray, syn zasłużonego sędziego śledczego.

XLIX.

Paweł de Gibray ze zdumieniem spojrzał na przełożoną pensji.

— Albert de Gibray, to mój syn, a pan Gabrjel Servais mój przyjaciel — rzekł. — Od nich się może dowiem o rodzinie dziewczęcia, o której nigdy nie słyszałem nawet o Symeonie.

— Pan Bressoles poznał Symeonę w pracowni pana Servais'a — dodała pani Dubief.

— A oprócz tych osób czy w Paryżu znała jeszcze kogo biedna panienka?

— Nie sądzę. Znała tylko swych opiekunów i tylko u nich bywała. I to bardzo rzadko.

— Czytając protokół komisarza policyjnego z tutejszego cyrkułu, zauważyłem — mówił dalej Gibray — że wcale nie wspomina o obejrzeniu rzeczy. Czy rzeczy wcale nie oglądał? bo przecie to bardzo ważne, można znaleźć różne dokumenty.

— Komisarz wcale nie oglądał rzeczy.

— W takim razie naprawimy to zapomnienie w obecność pani. Panie naczelniku policji śledczej racz pan kazać, ażeby obejrzano rzeczy.

Naczelnik skinął na agentka, a ten zaczął rewidować wszystkie szuflady. W pierwszej zaraz szuflady komody rzucił się w oczy agentowi papier stemplowany, złożony w czworo.

— O! — zawołał — to zapewne coś powie.

— Co to? — spytał Paweł de Gibray.

— Kopia metryki. Niech pan sędzia zobaczy.

Podał papier stemplowany sędziemu śledczemu. Ten wziął go spiesznie do ręki i czytać począł. Nagle twarz jego wyraziła niezmierne wzruszenie. Zbladł i chłodny pot wystąpił mu na skronie. Zdławionym głosem wyszeptał:

— Symeona Dharville, córka Walentyny Dharvile i niewiadomego ojca, urodziła się w Paryżu dnia 15 listopada 1854 r.

Otarł pot z czoła i mówił dalej, jakby w malignie:

— Piętnastego listopada roku 1854. córka Walentyny Dharville i niewiadomego ojca... o! mój Boże, co za odkrycie — więc to dziewczę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 25 października 1926 r.

Dziś: Kryszpin i Kryszpinjan, mm. Bonifacy, pp. w. 25. 10. 26. Słońca wschód 6.44 zachód 16.44 Księżyca wschód 19.39 zachód 11.40

— **Diecezja chełmińska.** Przeniesieni zostali ks. wikary Czapliński z Chełmży do Nowego, ks. dr. M. Dunajski jako wikary do Kościerzyny, ks. wikary Bolesław Prabucki z Stanowa do Zarnówca, ks. wikary Konak do Stanowa, ks. wikary Kalitowski z W. Łęcka jako kuratus do Ostrów (pow. Chojnice), gdzie urządzono osobne duszpasterstwo, ks wikary Reszka z Drzycimia do W. Łęcka, ks. wikary Smigocki z Brodnicy do Walichnów, ks. Papenfus z Pruszcza do Mroczna (nie do Kościerzyny jak poprzednio podano).

Zwolniono z pracy duszpasterskiej, ks. Stanisława Tęgowskiego, byłego wikarego w Lubawie, celem dalszych studjów w Lwowie, ks. Władysława Ebertowskiego byłego wikarego w Grudziądzu, celem dalszych studjów matematyki i fizyki w Poznaniu, ks. Nikodema Partykę celem objęcia posady katechety przy szkole wydziałowej w Wejherowie, ks. Józefa Józefowicza celem objęcia posady katechety przy szkole wydziałowej w Grudziądzu, ks. Dr. Leona Prybę celem objęcia posady nauczyciela języka greckiego w Liceum Biskupiem w Płocku, ks. Szymona Dreszlera celem ukończenia studjów muzyki w Poznaniu.

— **Nie należy zapominać.** Czas już najwyższy, aby odnowić przedpłatę na miesiąc listopad i grudzień na „Dziennik Pomorski." W każdej miejscowości powinien się znaleść jakiś gorliwy patrjota, któryby napominał ospałych, aby zwłaszcza w tym czasie, gdy na nas rzucają obelgi sojusznicy Żydów, w każdym domu polskim na Pomorzu znajdowała się szczerze polska, katolicka i pomorska gazeta. Również sąsiad sąsiada a znajomy znajomego zachęcać powinien i pismo nasze mu polecać.

Warunki przedpłaty w załączonym na czwartej stronie formularzu do zapisywania naszego pisma.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru Sodalicji Marjańskiej Żeńskiej.** Sodalicja Żeńska w Chojnicach która święci obecnie 8 letnie swe istnienie obchodziła niedzieli wczorajszej uroczystość poświęcenia sztandaru. Poświęcenia dokonał w niedzielę po nieszporach ks. prob. Makowski we farze w obecności delegacyj tow. kościelnych „Zgody", tow. „Rożańcowego" i tow. „Ludowego" wraz ze sztandarami oraz chrzestnych sztandaru P. P Kaźmierskiej, Stammowej Pruszkowej, P. P. Kaźmierskiego, radcy Stamma, Pruszka, przedstawiciela prasy miejscowej członkin Sodalicji z których trzy sodalistki ustawiły się z nowym sztandarem, po jednej stronie o kolorze białym z wizerunkiem Najśw. Panny Marji po drugiej o barwie zielonej z napisem „Sodalicja Marjańska Żeńska 1923" przed ołtarzem Matki Boskiej, i wielkiej rzeszy wiernych. Poświęcenie poprzedził doniosłem przemówieniem ks. prob. Makowski. Po ceremonjach kościelnych odbyła się na sali klasztornej wieczornica urządzona z okazji poświęcenia sztandaru. Na program wieczornicy składały się m. i prolog „Standar"(p. Pierzyńska) i przedstawienie teatralne „Pasterka" w którem udział wzięły: P. P. Wykówna, Orłowska, Welkówna, Kęsikówna, Nowakówna, Cysewska, Szczodrowska, Wałdochówna i Chrzanowska. Amatorki wywiązały się ze swych ról doskonale.

Następnie ks. proboszcz Makowski dziękując wszystkim obecnym za łask. współudział, w gorących słowach nawoływał sodalistki do ruchliwego organizowania wszystkich dzieci Marji pod sztandarem Sodalicji. Na zakończenie p. Handtkówna i p. Czajkowska wykonały śpiew solowy „Ave Marja". Kilku utworów wykonanych na fortepianie urozmaiciło ten tak niezwykły wieczorek Sodalicji, poczem po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Cześć Marji" wieczornicę zakończono.

Dzień oraz wieczór ten dla tut Sodalicji Żeńskiej będzie niewątpliwie należał do jednych z uroczystości najdonioślejszych i na długo pozostanie w pamięci wszystkich sodalistek oraz przyczyni się w wielkiej mierze do świetnego rozwoju towarzystwa jakiem jest Sodalicja Żeńska.

— **Polskie zabawki dla dzieci.** Kurs wyrobu zabawek z odpadków materji urządza miejscowe Koło Polek z dniem 1 listopada br. Każda Polka ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia winna się kursem tym czynnie zainteresować, wobec czego wzywa się tut. obywatelki do zapisania się na kurs ten u p. Grochowskiej (Księgarnia Polska przy rynku.) Dopłata za kurs wynosi 5 zł. Kurs odbędzie się w szkole powszechnej w godzinach popołudniowych.

— **Baczność Inwalidzi!** Inwalidom wojennym zwraca się uwagę na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku, przetargu na dzierżawę bufetu dworcowego w Starogardzie.

Bliższych informacji udziela Wydział Prawny wspomnianej Dyrekcji, codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 8 do 13. Tamże są też do nabycia warunki dzierżawne za opłatą 3 zł.

— **Nareszcie spełnią się życzenia urzędników.** Jak donoszą z Warszawy rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła wypłacić urzędnikom państwowym 20 proc. poborów w dwóch ratach: 15 listopada i 15 grudnia rb. Równocześnie rada ministrów uchwaliła, że w preliminarzu budżetowym na pierwszy kwartał 1927 r. wstawi rząd propozycję odpowiedniej regulacji płac pracowników państwowych i przedstawi sejmowi źródła pokrycia owych wydatków.

Co ukaże się na ekranie Kina Nowości.

Dnia 26 i 27 X	„Zona" (z Henny Porten)
„ 28 i 29 X.	„Pat i Patachon" (Narzeczona z „ 30 i 31 X „Kobieta na rozdrożu" [Australji)
„ 3 XI.	„Swiat bez mężczyzn"
„ 6, 7 i 8 XI.	„Dzwonnik z Notre Danie" (głośny film światowy).

— **Szkoła Rolnicza w Pawłowie** (dawniej w Chojnicach) rozpocznie naukę dnia 3 listopada 1926 r.

Wpisy na I i 2 kurs przyjmuje się codziennie ustnie lub pisemnie. Przy wpisie należy przedłożyć: a) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, b) metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 lat życia, c) świadectwo moralności, d) zezwolenie rodziców na uczęszczanie syna do szkoły i zobowiązanie się do opłaty czesnego, 40 zł. rocznie).

Przy szkole będzie internat dla uczniów Opłata w internacie według rzeczywistych kosztów utrzymania. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawłowie poczta Nowa Cerkiew.

— **W jaki sposób uzyskał zwrotniczy kolejowy 566 zł.** Onegdaj na stacji kolejowej w Brusach III zwrotniczy kolejowy Fr. Jaszewski jako kasjer sprzedawał bilety kolejowe pozakolej., przez co uzyskał 566 zł. Będąc już sumą tą zadowolony sfałszował w dodatku książkę kasową, poczem szczęśliwy udał się do domu. Niestety sprawa ta już po krótkim czasie się wykryła i skończyła się na tem, że J., zastanawia się obecnie nad przestępstwem swem w więzieniu w którem pozwolono mu przebywać aż 7 miesięcy.

— **Za włóczęgostwo i napad** na urzędnika policji państwowej w Chojnicach został oddany w ręce władz wojewódzkich niejakiś Fr. Temalin Prócz tego T skazany został na 3 tygodnie więzienia.

— **Miał apetyt na konserwy, jaja i masło** Na szkodę D. Dolnej z Czerska skradł kilka puszek konserw, masła i 2 mendle jaj niejakiś T. Wiersiński z Grudziądza. Sprawcę kradzieży wykryto, wobec czego skazany on został przez tut. Izbę Karną na 2 tygodnie aresztu i 6 miesięcy więzienia. Ponieważ W. przy kradzieży tej dopomagał i wspólnik jego Kolec, więc i tego poproszono na 7 dni za kratki.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Za kradzież drzewa opałowego na szkodę skarbu państwa oraz za stawianie oporu urzędnikowi leśnemu tut Izba Karna skazała Józefa i Jana Baśkego każdego na 5 dni więzienia.

Z Pomorza.

Łęg (Odznaczenie.) Odznakę honorową „Frontu Pomorskiego" otrzymali pp. Sowiński Wł, Ossowski H. z Łęga i Zieliński St. z Gotelpia

Brodnica. (Smutne liczby) W miejscowym Urzędzie stanu cywilnego zameldowano w okresie od 17 września do 8 października 10 urodzeń (w tem jedno niemowlę martwe) i 14 zgonów. Przewyżka zgonów nad urodzeniami wynosiła zatem aż 5.

Chełmno. (Zwyrodniały zbrodniarz) Bestjalskiego czynu zgwałcenia dopuścił się na 5-cioletniej dziewczynce niej. P. z Chełmna. Zbrodniarza nie minie zasłużona kara.

Wąbrzeźno. (Straszna tragedja staruszki.) Dnia 20 bm powiesiła się na poddaszu 76 letnia staruszka Schreiberowa. Powodem samobójstwa podobno być miała nędza lub obłąkanie.

Nowe. (Napad). Onegdaj wieczorem napadł czeladnik koszykarski Fr. Jeleń pannę Megerównę z Nowego na ulicy Lipowej. Gdy Megerówna nie chciała mu się poddać, — zranił ją znacznie na twarzy poczem usiłował jej do ust wlać lyzolu. Po dłuższem szamotaniu, wyrwała się Megerówna napastnikowi i pobiegła na policję. Jeleń tymczasem wypił lyzolu i otruł się.

Najnowsze wiadomości własne.

Firmy niemieckie odtrzymały od kolei w Poł. Afryce zamówienia na szyny we wysokości 5 miljonów marek złotych.

Układ turecko persko bolszewicki. Jak donoszą z Konstantinopolu do Genewy wyjechał przedstawiciel rządu angorskiego Mirka Chan, który ma dokonać układu tureckiego perso bolszewickiego.

Zakaz zebrań górniczych w Anglji. Jak donoszą z Londynu policja nie dozwoliła na odbycie się szeregu zebrań, na których przemawiać miał komunista Cook. Przypuszczają, że socjaliści skorzystają z tego, aby wnieść odpowiednią interpelację w parlamencie

Zmiana flagi w Rosji Poseł bolszewicki we Warszawie zakomunikował rządowi polskiemu, że czerwoną flagę bolszewicką zmieniono w zielono czerwoną.

Pomiędzy rządem egipskim a włoskim zakończono układy graniczny między Egiptem a Trypolisem.

Koniec franka belgijskiego Rząd belgijski odbył pod przewodnictwem króla naradę w sprawie ustabilizowania pieniądza belgijskiego Postanowiono zaprowadzić nową monetę złotą pod nazwą „Belga" albo „Dukata" i ustalenia franka na 175 franków za funt angielski. Nowa moneta ma stać w stosunku 35 „Belgów" za 1 funt angielski. Pożyczkę, którą Bank Belgijski otrzyma w tym celu jutro w New Jorku, wynosi 100 miljonów dolarów.

Starcia pomiędzy policją a monarchistami we Francji. Jak donoszą z Marsylji przyszło tam wczoraj do starcia z policją spowodu usiłowanego aresztowania jednego z demonstrujących studentów monarchistycznych z obozu Altion Francaise. Jeden z policjantów został przez tłum straszenie poturbowany.

Urzędnicy francuscy przeciw rządowi. Jak donoszą z Paryża stosunek urzędników do rządu francuskiego zaostrza się stale spowodu żądań urzędników podwyższenia pensyj. Wczoraj odbyło się we Francji szereg zebrań ruzędniczych które miały burzliwy przebieg zwłaszcza spowodu udziału w nich komunistów. W Paryżu brało udział w zebraniu 8 tys. osób, co uważają jako wielki sukces komunistyczny.

Zatonięcie statku wojennego z powodu orkanu Jak donosi admiralicja angielska, zatonął podczas orkanu w dn. 22 bm. statek wojenny „Valerian" w odległości 18 mil od wyspy Bermunda. 22 osób uratowano.

12 wiosek zniszczonych. 300 osób zabitych. Wskutek katastrofy żywiołowej zniszczonych zostało 12 wiosek w Okręgu Leninkan, przyczem 300 osób straciło życie

Z dalszych stron.

— **Lwów.** (Mord polityczny.) W tych dniach zamordowano w sposób skrytobójczy kuratora lwowskiego okręgu szkolnego Stanisława Sobińskiego. Mordestwo dokonali dwaj nieznani osobnicy w chwili, gdy Sobiński w towarzystwie swej żony wracał do bursy Grunwaldzkiej, przy ulicy Królewskiej, gdzie stale mieszkał.

Częstochowa. (Ponura tragedja małżeńska.) Miasteczko Kłobucko pod Częstochową było widownią ponurej tragedjii.

21-letnia Zofja Nowacka, żona urzędnika, dowiedziawszy się, że mąż jej zapadł na nieuleczalną chorobę, popełniła samobójstwo przez otrucie. Właśnie w dniu wypadku miał się odbyć jej pogrzeb.

Nowicki, który dowiedział się, że wiadomości o jego chorobie udzielił żonie niejaki Woliński, postanowił dokonać krwawej zemsty. W czasie pogrzebu Nowicki przystąpił do W. i mówiąc: „Masz za śmierć mojej żony", dwukrotnym strzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu.

Charakterystyczny proces.

Przez pełne trzy dni toczył się — przy niewielkiem zresztą zainteresowaniu publiczności — proces karny, który moglibyśmy zaliczyć może do szeregu tych spraw bezbarwnych, jakich setki przesuwają się corocznie przez wokandę Izb Karnych, gdyby nie pewne szczegóły, które rzucają jaskrawe światło na jedną z najgłębszych bolączek naszego życia — możnaby powiedzieć — publicznego.

Oskarżonym był Leon Jarecki, restaurator, b. administrator lokalu „Staszycówka" p. Mosiną. Akt oskarżenia wyliczył długą litanję paragrafów, które miał przekroczyć oskarżony. Zasądzono go na 8 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie, groźbę popełnienia zbrodni i za przeszkadzanie komornikowi przy eksmisji. Oskarżenie opiewało m. in. na usiłowane zabójstwo, z którego to powodu zatrzymano Jareckiego przez 9 miesięcy w areszcie śledczym

Oskarżony przedstawia typ człowieka, który o własnych siłach doszedł do pewnej zamożności. Typ pracowity, egoistyczny, zdolny może do drobnych niere-

gularności, lecz w interesach solidny. Był kelnerem niegdyś, później wziął administrację „Staszycówki", by z czasem stać się jej właścicielem. Typ więc go spodarczo dodatni

Byłby stał się może właścicielem letniska, które poprowadził bardzo dobrze, gdyby własność „Staszycówki" nie była przeszła z rąk Pol. Banku Handl. na Okręgowy Związek Kas Chorych. Jarecki stał się nie pożądany, należało go więc usunąć. Usunięto go rzeczywiście, z administracji i z mieszkania. Szczegóły tej mało budującej akcji zaprowadziłyby nas zbyt daleko. Wystarczy powiedzieć, że dziś jeszcze, po 15 miesiącach, Okr. Zw. Kas Chorych ze swoim byłym administratorem nie zrobił ...rozliczenia.

I tu przychodzimy do najciekawszej, a zarazem najboleśniejszej strony procesu. W szarym tłumie świadków galerja urzędników Zw. Kas Chorych przedstawiała się bardzo charakterystycznie. Oto garść szczegółów, zeznawanych pod przysięgą Trzech urzędników Zw. Kas Chorych, wyraźnie pod wpływem alkoholu, wygraża się Jareckiemu publicznie, że mu „Staszycówkę" odbiorą. Urzędnicy Zw Kas Chorych przyjeżdżają do pensjonatu, jedzą, piją i nie płacą. Jako kontrolera posyła się młodego, 24 letniego chłopca który przy 150 zł. mies. pensji robi rachunek na 450 zł. i żąda dla siebie drugiego pokoju dla reprezentacji. Na administratora posyła się kierownika składnicy aptecznej. Ze w tych warunkach o jakiejś naprawie zaniedbanej książkowości mowy nie było, to oczywiste. Przy eksmisji nikt nie zatroszczył się o spisanie zapisów ani wogóle o przyjęcie całości. Takich szczegółów możnaby naliczyć wiele. Oskarżony twierdził, że 3 000 zł rachunków urzędników było niezapłaconych Czy urzędnikom tym wytoczono postępowanie dyscyplinarne? Nie słyszeliśmy o tem, boć to bezpośrednio sprawy nie dotyczyło.

W takich to rękach spoczywał zarząd majątkiem Okr. Zw. Kas Chorych i tacy ludzie mieli i mają stanowić gwarancję, że wysokie składki na Kasy Chorych które płacimy, zużywa się racjonalnie. Brak doświadczenia i dużo pewności siebie, to doprawdy gwarancje niezbyt wielkie.

Oskarżony Jarecki odpokutował już za swe winy, popełniono częścią w rozgoryczeniu, częścią może nawet przez zapomnienie lub niedbalstwo. Winy, za które go zasądzono, nie są jednak, po ludzku biorąc, tak wielkie, jak przewinienia tych ludzi, którzy wystąpowali w procesie jako świadkowie. Jeżeli władze przełożone danych urzędników dotychczas o tych sprawach nie wiedziały, to może teraz zainteresują się aktami procesu. Im mniej takich urzędników w państwie, tem lepiej i dla administracji, i dla podatników.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo Zebranie odbędzie się w środę dnia 27. bm. o godz. 5 tej po południu w klasztorze. O liczny udział uprasza.

Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 zł ntych**

______ dnia ______ 1926

Imię i nazwisko ______

miejscowość ______

ulica ______

pokwitowanie poczty ______

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc listopad i grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem zł. **5,08 zl ntych**

______ dnia ______ 1926

Imię i nazwisko ______

miejscowość ______

ulica ______

pokwitowanie poczty ______